

ROLNIK

Motto: „Uczcie się wzbogacajcie się —

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 26 | Wąbrzeźno, dnia 26 września 1931 r. | Rok 3

Znaczenie dla Polski Międzynarodowego Banku Rolniczego.

Rolnictwo polskie znajduje się obecnie w bardzo ciężkich stosunkach finansowych. W związku z deficytową gospodarką, jaka jest zjawiskiem powszechnem w większości gospodarstw rolniczych, ogólna suma narosłych zobowiązań rolnictwa dochodzi i w Polsce do niebywałej dotychczas wysokości, która — wedle ostatnio przeprowadzonych obliczeń — wynosi z tytułu różnych należności około 1 miljarda złotych. Na sumę tę składają się przedewszystkiem zobowiązania rolników w instytucjach kredytowych, dalej należności składek ubezpieczeniowych, oraz przypadające płatności podatków państwowych i komunalnych, które to pozycje łącznie wzięte, wynoszą już same około 900 miljonów złotych.

Dlatego też powstanie na horyzoncie spraw rolniczych tak wielkiej instytucji, jak Międzynarodowy Bank Hipoteczny Kredytu Rolniczego, zorganizowany pod egidą Rady Ligi Narodów, staje się i dla rolnika polskiego faktem niezmiernie pożądanym. — Na konwersję bowiem tej poważnej kwoty krótkoterminowych należności, jaką obciążone jest łącznie rolnictwo w Polsce, potrzebować będzie ono w najbliższym czasie conajmniej kilkuset miljonów złotych, przyczem suma ta, oczywiście, musiałaby być rolnictwu udzielona w formie długoterminowego kredytu. Znalezienie źródeł takiego kredytu byłoby rzeczą dość trudną. — Natomiast jeżeli chodzi o genewski Międzynarodowy Bank Rolniczy, to już w pierwszym okresie jego działalności emisja obligacyj na pożyczki rolne będzie mogła — jak wiadomo — osiągnąć sumę 100 miljonów dolarów, — a zatem Bank ten stanowi to właśnie źródło, z którego możnaby potrzebny kredyt zaczerpnąć.

Chodzi o zdanie sobie sprawy, w jakiej mierze kredyt ten osiągalny jest dla polskiego rolnictwa. Oczywiście, o korzystaniu z kredytu Międzynarodowego Banku Rolniczego zabiegać będzie kilkanaście państw rolniczych. Udział Polski będzie więc dość ograniczony. W każdym jednak razie wolno się liczyć z tem, że przypuszczalnie będziemy mogli otrzymać pożyczkę w wysokości około 15 miljonów dolarów, t. j. około 135 miljonów złotych, co, oczywiście, w porównaniu z zapotrzebowaniem polskiego rolnictwa stanowi sumę zamałą na całkowite uzdrowienie jego stosunków finansowych, ale co w każdymbądź razie stanowi poważną pomoc, która powinna przynieść rolnictwu niewątpliwą ulgę. Obok bowiem zasilenia rolnictwa kredytami z tego źródła, również i nasze krajowe towarzystwa kredytowe ziemskie w dalszym ciągu emitować będą swe obligacje i udzielać, jak dotychczas, kredytu długoterminowego ziemskiego. A nie są to sumy małe, gdyż towarzystwa te w 1928 r. udzieliły takiego kredytu na sumę 215 milj. zł., w 1929 r. — na sumę 150 milj. zł., a w 1930 r. — na sumę 105 milj. złotych.

Niezmiernie ważną sprawą w całokształcie zagadnienia międzynarodowego kredytu rolniczego jest sprawa jego oprocentowania. Nasze obligacje kredytowe ziemskie oprocentowane są od 4 do 5 od sta. Jest to normalne oprocentowanie, stosowane do ziemskich obligów hipotecznych. Powstaje pytanie, czy Międzynarodowy Bank Genewski zdecydowałby się wypuścić swe obligacje tak nisko oprocentowane? — Wprawdzie statut tego Banku powiada wyraźnie, że oprocentowanie pożyczek musi być najdogodniejsze, a więc powinno być jaknajniższe. Wszystko jednak będzie zależało w praktyce od stanowiska, jakie wobec nowych międzynarodowych obligacyj zajmie kapitał. W razie, gdyby kapitał na rynkach międzynarodowych zaczął z zastrzeżeniem odnosić się do gwarancyj, jakie sobą reprezentować będzie Międzynarodowy Bank Genewski, to za ryzyko umieszczenia swych pieniędzy w obligacjach tego Banku kapitaliści niewątpliwie żądaliby daleko wyższych odsetek, które mogłyby dojść nawet do 9 proc., co oczywiście stanęłoby w sprzeczności z celowością organizowania międzynarodowego kredytu rolniczego co do uwolnienia rolnictwa od wysokich odsetek zniweczony. Wolno mieć jednak pełną nadzieję, że pożyczki rolnicze przypłyną do nas z tego nowego źródła międzynarodowego na bardziej dogodnych warunkach.

Należy pozatem zwrócić uwagę na stosunki finansowe, istniejące w naszych kredytowych towarzystwach ziemskich. Jak wiadomo, Międzynarodowy Bank Genewski może na podstawie swych uprawnień statutowych żądać wprowadzenia pewnych zmian w urządzeniach prawno-ekonomicznych kraju, który zabiega o uzyskanie pożyczki. Jeśli chodzi o polskie prawo hipoteczne, stoi ono na poziomie zachodnio-europejskim. Natomiast nasze ustawodawstwo agrarne, w punktach dotyczących ograniczeń prawa posiadania na roli i obrotu ziemią, może nasunąć pewne trudności. Pozatem również trudności — i to największe bodaj — przy ostatecznem załatwianiu spraw międzynarodowych pożyczek rolniczych może wywołać nieuporządkowanie stosunków finansowych w polskich towarzystwach kredytowych ziemskich.

Wskutek bowiem trudnej sytuacji rolnictwa, zaległości ratalne w tych towarzystwach wynosiły przed kilku miesiącami sumę 60 milj. zł., stanowiące przeszło 11 proc. ogółu niezamortyzowanych pożyczek w listach zastawnych, wydanych przez te instytucje. W związku z tą trudną sytuacją finansową, towarzystwa kredytowe ziemskie w Warszawie i we Lwowie, chcąc wywiązać się ze swych zobowiązań wobec właścicieli listów zastawnych, przystąpiły do emitowania nowych obligacyj. Na fakty tego rodzaju — władze Międzynarodowego Banku Genewskiego zwrócą bez wątpienia uwagę przy udzielaniu rolnictwu polskiemu pożyczek za pośrednictwem naszych towarzystw kredytowych.

Dlatego też byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, aby polskie instytucje ziemskiego kredytu długoterminowego już teraz przystąpiły do energicznego uzdrowienia swych finansów. Jest to sprawa o tyle ważna, że opóźnienie tej sanacji może spowodować usunięcie Polski na dalsze miejsce w przydziale pożyczek przez nowopowstający bank międzynarodowy.

Rozważając te wszystkie okoliczności, stwierdzić należy, że międzynarodowe kredyty rolnicze, które na skutek zorganizowania Banku Genewskiego przypłyną do Polski, nie rozstrzygną całkowicie zagadnienia długoterminowego kredytu ziemskiego w Polsce. Nie należy więc zaniedbywać poszukiwań rozwiązania tego zagadnienia również i w sposób inny. W życiu gospodarczem niema miejsca na spóźnione rozczarowania. Musimy zawczasu powiedzieć sobie, że pożyczki z Międzynarodowego Banku będą wprawdzie posiadały duże znaczenie dla nas, jednak nie wolno nam pozostawać w bezczynności, oczekując tylko na tę zapowiedzianą pomoc międzynarodową. Jedynie wówczas, gdy poza temi kredytami potrafimy wynaleźć inne, dalsze środki rozwiązania problemu długoterminowego kredytu dla rolnictwa, — będziemy mogli w całej pełni wyciągnąć dla siebie korzyści, płynące z nowej międzynarodowej organizacji kredytowej.

Z. P.

—o—

Nowo odkryte bogactwa naturalne w Polsce.

Prowadzone od dłuższego czasu w Polsce poszukiwania bogactw kopalnianych przyniosły w roku ubiegłym i w pierwszem półroczu r. b. niezwykle bogate odkrycia. Dotyczy to soli potasowych, złóż soli kamiennej i źródeł ropy naftowej.

Poszukiwanie soli potasowych w Polsce prowadziła specjalna komisja ministerstwa przemysłu i handlu, złożona z delegatów departamentu górniczo - hutniczego i państwowego instytutu geologicznego. Badania prowadzone na dużym obszarze na Podkarpaciu w okolicach Kałusza, Bolechowa i Morszyna, oraz na nizinach w pasie od Brześcia Kujawskiego do Inowrocławia. Na Podkarpaciu wykonano 9 wierceń o łącznej głębokości 2.070 mtr. i 4 wiercenia na nizinie o łącznej głębokości 3.320 mtr. — Z wyjątkiem jednego wiercenia na Podkarpaciu, w którem stwierdzono sierczaną sól potasową, inne 8 wierceń nie wykryły pokładów soli potasowych. Wobec takich rezultatów komisja przystąpiła do zbadania okolic Góry pod Inowrocławiem. Znajduje się tam znana jeszcze z czasów niemieckich formacja solna o powierzchni przykrywy gipsowej 65 ha. Badania przeprowadzono głównie w tym celu, aby przekonać się, czy prawdziwe są dane o soli kamiennej i licznych pasmach soli potasowej, które w swoim czasie mieli znaleźć Niemcy przy wierceniach do głębokości 1.100 mtr.

Wynik badań komisji okazał się nader pomyślny. Wiercenie wykryło bowiem od 143 m. aż do 1.002 m. prawie pionową skałę soli kamiennej, przeważnie wielokrystalicznej o minimalnej zawartości gipsu bez śladów potasu. — Znaleziono więc pokłady soli wysokowartościowej z przerostami soli magnezjowej. Większe nagromadzenie soli magnezjowej stwierdzono w głębokości około 700 m. Chemiczny rozbiór jakościowy znalezionych pokładów wykazał obok soli kamiennej dużo siarczanu magnezjowego, a potasu i gipsu tylko ślady. Byłaby to więc również wysokowartościowa sól magnezjowa.

Odkrycie, dokonane tem wierceniem, dało więc bardoz cenny i bogaty materjał dla przyszłego gospodarstwa solnego Polski. Należy stwierdzić, że ujemne wyniki 4 wirceń wykonanych na nizinie nie przesądzają możliwości znalezienia w zachodniej części Polski zasobnych pokładów soli potasowych położonych na głębokości 500 — 800 mtr.

Również pomyślny wynik dały wiercenia przeszukiwawcze w kałuskiem zagłębiu soli potasowych. Wiercenia te przeprowadzone na terenie spółki „Tesp" oraz w najbliższej okolicy Kałusza. Wykonano razem 35 otworów wiertniczych. W 15 otworach stwierdzono przeważnie na głębokości od 25 m. pokłady soli potasowych, przeważnie sylwinitowych grubości 40 do 120 m. W 16 otworach wiertniczych zaś stwierdzono wpryśnięcia soli potasowych w zubrze solnym. Wskazuje to na możliwość znalezienia w pobliżu pełnych pokładów soli potasowej. Wiercenia te dały wiele cennych wskazówek dla geologji soli potasowych w pasie kałusko - stebnickim oceniane są obecnie na 200 miljonów ton.

Należy wreszcie podkreślić dość duże znaczenie dla północno - zachodniej dzielnicy Polski z punktu widzenia przemysłowego faktu znalezienia

śladów ropy naftowej w Tucholi na Pomorzu. Badania przeprowadzone na zlecenie ministerstwa przemysłu i handlu stwierdziły, że ślady ropy, znalezione w studni wodnej i w pobliskim rowie, są śladami specjalnego gatunku ropy naftowej. Zarówno ropa jak i gaz wydobywają się na powierzchnię szczelinkami z dość poważnej głębokości.— Przyszłe badania i wiercenia wykażą, w jakich pokładach i formacjach geologicznych, oraz na jakich głębokościach mieszczą się podziemne zapasy ropy i gazu. Celem rozpoczęcia tych poszukiwań w pierwszych dniach sierpnia r. b. założona została spółka pod firmą „Nafta Tucholska". Obecnie nie ulega już żadnej wątpliwości, że Pomorze jest północno - wschodniem przedłużeniem, obfitujących w naftę obszarów w niemieckich prowincjach Hannoweru, Brunświku i Turyngji. Jest również bardzo prawdopodobne przypuszczenie, że podobnie i na wyżej wspomnianych obszarach w Niemczech znajdują się również i na Pomorzu w pobliżu odkrytych terenów naftowych złoża soli kamiennej, a może także i soli magnezjo - potasowej.

Dzięki tym nowym odkryciom bogactw kopalnianych w Polsce nasz majątek zwiększył się poważnie. Niebawem na obszarach, kryjących nowe bogactwa podziemne, mają powstać przedsiębiorstwa eksploatacyjne.

TRUJĄCY NAPÓJ.

W ostatnich latach szerzyć się poczęła sprzedaż alkoholu z potajemnych gorzelni, nieróżniącego się prawie w cenie od monopolowego. Natomiast, jak stwierdziły analizy, alkohol ten zawiera znaczne ilości pierwiastków trujących, powodujących śmierć lub kalectwo. Wobec zaszłych w ostatnich czasach wypadków zatrucia tym alkoholem, należy przestrzegać przed nim amatorów zakazanych napojów.

—o—

Z życia kolonji „Orzeł Biały" w Espirito Santo.

Dwunasty z rzędu, a 4-ty w tym roku transport osadników na kolonję Towarzystwa Kolonizacyjnego „Aquia Branca" (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo w Brazylji, wyruszy w drugiej połowie października b. r.

Dotychczas wyjechało 11 transportów, na ogólną liczbę 165 rodzin. Osadnicy, którzy przybyli na kolonję w latach 1929 - 30, mają wybudowane domy mieszkalne i budynki gospodarcze. — Każda z tych rodzin posiada inwentarz żywy, składający się z kilkudziesięciu sztuk drobiu, jak kury, kaczki itp., oraz paru sztuk świń i kóz. — Ogółem osadnicy, znajdujący się na kolonji, posiadają przeszło 300 sztuk świń, 2000 sztuk drobiu, kilkanaście krów i kilkadziesiąt kóz. Rodziny te mają pozatem po parę hektarów ziemi przygotowanej pod uprawy, które zasiały i obsadziły różnemi roślinami, jak: trzciną cukrową, fasolą (fiżonem), ryżem, kukurydzą, majoką, batatami, kawą oraz warzywami. W dalszym ciągu wycinają i palą las na swych działkach i szykują sobie ziemię pod nowe uprawy.

Kolonja „Orzeł Biały" stale rozwija się, przybywa tam coraz więcej ludzi, a razem z nimi powiększa się ilość uprawnej ziemi i jej dobrobyt. — Nowoprzybywający osadnicy po przybyciu na kolonję zamieszkują w barakach, aż do chwili wybudowania sobie własnych domów, co trwa zwykle 2 — 4 tygodni.

Po rocznym pobycie w Brazylji powrócił do kraju ks. Posadzy, wydelegowany tam przez ks. Prymasa Hlonda, do spełniania obowiązków duszpasterskich na kolonji „Ozreł Biały" i innych kolonjach polskich w Espirito Santo.

Najbliższym transportem wyjeżdżają w przeważnej części krewni i znajomi osiadłych już na kolonji rodzin oraz rodziny nowe z różnych stron kraju. Wszelkich informacyj w sprawie kolonji „Orzeł Biały" i zgłoszenia na wyjazd rodzin osadniczych przyjmuje centrala Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124), wszystkie oddziały i Agentury Prowincjonalne oraz Towarzystwo Kolonizacyjne (Warszawa, Świętokrzyska nr. 17).

—o—

UTWORZENIE KOMISJI DLA SPRAW WEŁNY.

Warszawa. Na skutek decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostaje utworzona przy Ministrestwie Rolnictwa specjalna komisja międzyministerjalna dla opracowania wniosków w zakresie obrotu wełną i spraw owczarstwa w Polsce. Komisja ta, na przewodniczącego której desygnował p. minister Rolnictwa dyr. dep. ekonomicznego Min. Rolnictwa dr. Rosego, ma wyznaczony termin 6 tygodni na opracowanie całokształtu zagadnień. Jak się dowiadujemy, w komisji tej zasiądą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, przedstawiciele przemysłu wełnianego i producentów rolników. Wśród zagadnień, jakiemi się zajmie komisja, znajdą się m. in. sprawy organizacji obrotu wełną, zbadanie zagadnienia celowości wprowadzenia ceł na wełnę, organizacja zbytu mięsa baraniego, kożuchów i cały szereg innych. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w dniu 22. bm.

—o—

EMIGRACJA DO FRANCJI I BELGJI.

Emigranci, którzy otrzymali z Francji i Belgji imienne wezwania od krewnych lub imienne kontrakty pracy od pracodawców, a nie jadą przez stację zborną w Mysłowicach, winni we własnym interesie zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124) lub oddziałów i agentur Syndykatu na prowincji i przedstawić do przejrzenia otrzymane dokumenty. Syndykat Emigracyjny ułatwi im uzyskanie paszportów oraz wiz konsularnych, umożliwi wyjazd specjalnemi transportami, które wychodzą w każdy czwartek z Poznania, przyczem zaznaczamy, że ceny biletów kolejowych są znacznie niższe od normalnych. Ze zbiorowych transportów ulgowych mogą korzystać również reemigranci do Francji i Belgji, czyli t. zw. „urlopnicy".

—o—

Krystyna Iglewska, ucz. Szk. Roln. Kowalewo.

Higjena w chacie wiejskiej.

Ubogo jeszcze wyglądają nasze wioski...

Tak często widzi się jeszcze zabudowania gospodarzy, porozrzucane bez porządku i planu — występujące przeciwko najprostszym zasadom higjeny — i szkodzące zdrowiu ludzi, którzy w nich mieszkają. Jednakowoż bardzo powinniśmy dążyć do tego, i jak usilnie, aby ta chata, której prowadzenie spoczywa na barkach kobiety — wymaganiom higjeny odpowiadała. By ten dom rodzinny był dla jego członków miłem, zdrowem schronieniem i schronieniem — wygodnem i czystem.

Przecież w tym domu właśnie spędzamy znaczną część życia naszego, więc musi on jakiś wpływ na nasze zdrowie wywierać — może i dalej jeszcze bo na nasze poczucie wewnętrzne.

Jakimże powinien być ten dom?

Aby na to odpowiedzieć — musimy uprzytomnić sobie, co człowiekowi do życia i prawidłowego rozwoju, zdrowego organizmu potrzeba.

Oto higjena i doświadczenie życiowe uczy nas, że do utrzymania się przy życiu — potrzeba nam pożywienia — i to odpowiedniego; — powietrza, ruchu, pracy, spoczynku itd. Na wszystkie te czynniki warunkujące zdrowie rodziny — winna kobieta zwracać uwagę i przestrzegać wskazówek higjeny.

W takim wypadku kobieta pilnować będzie regularności jedzenia, wiedząc, jaki wpływ to ma na system trawienia i zdrowie organizmu, — będzie odpowiednia do odżywczych składników pokarmu dobierała i urozmaicała; będzie je przygotowywała sama czysta, w czystej kuchni, czystemi narzędziami i w czystej śpiżarni przechowywała.

Kobieta, znająca choćby najogólniej zasady higjeny wie, że nieodzownym warunkiem życia jest powietrze, bez którego — już po kilku minutach człowiek się dusi. Jest człowiekowi ono zawsze potrzebne i w czasie zabawy i pracy i snu nawet, a zawsze jak najświeższe, jaknajczystsze, bo tylko takie zawiera w potrzebnej ilości składniki odżywcze i których najcenniejszym jest tlen. Kobieta świadoma swych zadań, wie, że powietrze w mieszkaniu im ono szczuplejsze —a ilość osób większa, szybko się zatruwa wydychanym przez nie dwutlenkiem węgla — a nadmiar jego w powietrzu działa na zdrowie tak bardzo zgubnie, wywołuje bóle głowy, anemję, od której tak blisko do poważnych chorób.

Kobieta przedewszystkiem winna sobie zdawać sprawę: mieszkanie winno mieć stały dopływ świeżego powietrza, będącego najlepszym naszym pokarmem. Będzie więc nawet w najsilniejsze mrozy — mimo sprzeciwu nierozumnych — mieszkanie chociaż dwa razy w ciągu dnia wietrzyła, a to rano i wieczorem. — Będzie to dobre także i z tego względu, że hartuje ono domowników i nie naraża ich na przeziębienie po wyjściu z domu. W lecie — cały dzień, a nawet w nocy okna zostawi otworem, zostawiając wolny dostęp powietrzu i światłu słonecznemu, którego nigdy zadużo a które niszczy zarazki chorób zakaźnych, które do najczystszego mieszkania owady lub ludzie przynieść mogą.

Kobieta-matka winna wiedzieć też o tem, że słońce to najlepszy lekarz — to źródło siły zdrowia. Na jego więc działanie wystawiać będzie odzież, sprzęty i — dzieci, które ono wzmocni i na rozwój ich wpłynie, jak wpływa na rozwój wątłej rośliny. Przy budowie zaś domu — ze względu właśnie na zbawienne działanie słońca — zwrócić uwagę na to, by mieszkania były obszerne, słoneczne, o wielkiej powierzchni okien. W takiem mieszkaniu nie będzie zabijać jędzy, wywołującej rożne choroby wilgoci, która sprzyja rozwojowi bakterji, a wilgotne mieszkanie potrzebuje więcej opału. W wilgotnem mieszkaniu często gnieździ się grzyb, który szerzy zniszczenie w domu i zdrowiu człowieka.

Lepiej więc, budując dom, włożyć w niego większe koszta, niż przez nierozumną oszczędność narażać się później na większe. Higjena stawia nam jednak wymagania nietylko co do jakości domu mieszkalnego, jego rozmiarów, naświetlenia, ale też i co do sprzętów domowych i ich rozmieszczenia.

Ideałem higjeny to mieszkanie, skromnie umeblowane, meblami tylko praktycznemi, o prostej konstrukcji, aby były łatwe do odczyszczania. — Lepsza dla zdrowia większa wolna przestrzeń, niż stara n. p. kanapa, będąca siedliskiem brudu i pasożytów, a stojąca w pokoju dlatego, że plusz, którym jest pokryta, nam imponuje. Błądzimy bardzo, zastawiając stoły gracikami bez pożytku, a nie dbając o rzeczy pierwszej potrzeby. Więcej w mieszkaniu spluwaczek, wycieraczek, niż makatek, których się może nie trzepie.

Czystość mieszkania łatwiej zachować tam, gdzie rozkład jego jest planowy, rozumny.

Kuchnia n. p. powinna znajdować się na uboczu, a nigdy nie być pokojem przechodnim, podobnie, jak sypialnia, o której higjenę szczególnie kobieta dbać powinna. Sypialnia winna być obszerna, dla każdego powinno być oddzielne, choćby skromne łóżko, — wspólne bowiem spanie ujemnie odbija się na zdrowiu.

Jeżeli to, co wyżej wymieniłam weźmie kobieta gospodarna pod uwagę, a przytem postanowi systematycznie, gruntownie i prawidłowo sprzątać mieszkanie, wtedy pobyt w niem będzie dla członków rodziny zdrowy i miły.

Tylko zachować jeszcze czystość i ład w obejściu i budynkach gospodarskich i odsunąć jaknajdalej komposty, obory i ustępy od domu i studni, otaczając go miłemi rabatkami kwiatów i krzewów.

—o—

KOLONIZACJA W PARANIE.

Kurytyba. Rząd stanu Parana, chcąc zmniejszyć liczbę bezrobotnych, postanowił skolonizować ziemie w miejscowości Marques Abrantes, w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Kurytyby, — przeznaczając na ten cel 250 tysięcy milrejsów. Osadnicy otrzymują działki około 40-morgowe, na spłaty za 800 milrejsów.

Pierwsza rata płatna dopiero po upływie 4-ch lat. Działek jest 2 tysiące. Patronat Polski w Kurytybie, wysłał do robót przygotowawczych 25-ciu robotników, którzy mają zamiar, po ukończonej pracy, osiąść na roli.